



Zgłosił się klient, który miał wątpliwości co do ogłoszenia upadłości w Polsce. Nie jest pewny czy Sąd nie oddali wniosku o ogłoszenie upadłości z uwagi na to że w większości długi powstały za granicą. W trakcie zamieszkiwania w Anglii, podjął kilka kredytów, które nie udało mu się spłacić. Także nie wie, czy wierzyciel zagraniczny uzna upadłość konsumencką w Polsce.?

Aby ogłosić upadłość w Polsce trzeba spełniać podstawowe warunki tj mieszkać w Polsce i być niewypłacany. Aby skorzystać z przepisów o upadłości konsumenckiej (taniej i w sposób uproszczony) nie można być przedsiębiorcą, w tym, jeśli jest współnikiem spółki osobowej lub komandytariuszem odpowiadającym także za długi spółki. Kiedy wnioskodawca - konsument pozostaje niewypłacalny? Przede wszystkim w sytuacji, gdy jego dochody są zbyt niskie, aby mógł on pokryć wydatki związane z utrzymaniem oraz spłatą długów. A ten stan określa się dodatkowo, że nie jest w stanie regulować swoich zobowiązań od co najmniej 3 miesięcy.

To są jedyne warunki, aby zgłosić wniosek do Sadu właściwego ze względu na swoje miejsce zamieszkania i ten nie zostanie odrzucony. Jednak Sąd może oddalić wniosek po jego wpłynięciu lub umorzyć już trwające postępowanie upadłościowe nawet po ogłoszeniu upadłości, jeśli stwierdzi, lub odpowiedni wniosek złoży syndyk powołany do postępowania powołany syndyk ze wnioskodawca np.:

-w ciągu ostatnich 10 lat dłużnik już złożył wniosek o upadłość i została ona ogłoszona, a część lub całość zobowiązań została umorzona,

-jeśli w ciągu ostatnich 10 lat dłużnik dokonał czynności skutkującej pokrzywdzeniem wierzycieli np. przekazał nieruchomości bliskiej osobie w celu uniknięcia jej zajęcia przez komornika.

- jeśli już w toku postępowania sąd uzna, że przyczyną niewypłacalności były celowe działania dłużnika, może odmówić zatwierdzenia planu spłaty wierzycieli, a więc także ogłoszenia upadłości.

- jeśli wnioskodawca nie ujawnił, ukrył swój majątek, nie wykonuje zarządzeń syndyka (odmawia współpracy)

Zatem nawet jeśli wnioskodawca doprowadził do swojego zadłużenia w sposób umyślny lub wskutek rażącego niedbalstwa, niewypłacalność wynika np. z niefrasobliwego korzystania z kredytów i pożyczek, prawo do ogłoszenia upadłości jest niewzruszalne

Warto wiedzieć, że wniosek może zostać złożony zarówno przez dłużnika, jak i jego wierzyciela.

Teraz najważniejsze dla klienta mającego wątpliwości związane z długami zagranicznymi.

Dzięki regulacjom zawartym w Rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) w sprawie postępowania upadłościowego, postępowanie wszczęte na terenie Polski jest uznawane na terenie wszystkich państw członkowskich. Przede wszystkim rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 2015/848 z 20 maja 2015 r. w sprawie postępowania upadłościowego (DZ. Urz. UE z 2015 r. L 141 s. 19). Oznacza to, że jeśli zainicjujemy postępowanie poprzez złożenie wniosku w Polsce i sąd ogłosi naszą upadłość, to będzie ona uznawana we wszystkich krajach należących do Unii Europejskiej. Co ważne, samo postępowanie toczy się wówczas zgodnie z polskimi regulacjami, a dłużnik nie jest zobowiązany do składania jakiegokolwiek wniosków o uznanie postępowania w krajach członkowskich.

Wierzytelność wobec podmiotu zagranicznego należy we wniosku o ogłoszenie upadłości ująć w ten sam sposób, jak wskazujemy podmioty z terenu Polski. Przede wszystkim należy więc wskazać nazwę wierzyciela oraz jego adres. Do wniosku warto dołączyć posiadane dokumenty potwierdzające istnienie wierzytelności, np. wezwania do zapłaty czy informacje o dokonanej cesji wierzytelności

Jednak

Opuszczenie Unii Europejskiej przez Wielką Brytanię ma swoje konsekwencje dotyczące dochodzenia należności od brytyjskich kontrahentów w szczególności w ramach postępowań upadłościowych. Na skutek brexitu zmieniają się uprzywilejowane zasady zgłaszania wierzytelności, które są zgłaszane w postępowaniach prowadzonych na Wyspach. Inaczej ocenia się też to, kto i gdzie może otworzyć postępowanie upadłościowe albo restrukturyzacyjne. Od 1 stycznia 2021 r. Wielka Brytania zaczęła funkcjonować poza strukturami UE

Unia Europejska i Wielka Brytania osiągnęły porozumienie w sprawie umowy o handlu i współpracy 24 grudnia 2020 r. Miało ono możliwie kompleksowo uregulować relacje po zakończeniu tzw. okresu przejściowego, czyli po 31 grudnia 2020 r. Jednak mimo obszerności umowy, w jej ramy w ogóle nie ujęto problematyki postępowań upadłościowych i restrukturyzacyjnych. Tak więc w tym obszarze mamy do czynienia z tzw. twardym brexitem, co powoduje, że Wielka Brytania jest po prostu „państwem trzecim” w rozumieniu przepisów UE (jak choćby USA czy Ukraina). Dzień zakończenia okresu przejściowego, tj. data 31 grudnia 2020 r., wyznacza tym samym bardzo istotną linię graniczną dla postępowania ogłoszonego w Polsce. Wcześniej, Syndyk nie musiał więc w innych krajach UE i w Wielkiej Brytanii prowadzić odrębnego postępowania celem uznania jego uprawnień i od razu mógł przystąpić np. do zajęcia majątku dłużnika w innych państwach. Także dawało to pełne uprawnienia wierzycielom z państw członkowskich w obszarze zgłaszania wierzytelności i ich uznawania. Zarówno powiadomienie wierzyciela o jego prawach związanych ze wszczęciem postępowania upadłościowego w innym państwie, jak i zgłoszenie wierzytelności przez wierzyciela odbywa się nadal za pomocą ustandaryzowanych formularzy, które są dostępne we wszystkich językach państw Unii. Po 31 grudnia 2020 r. te reguły nie znajdują już zastosowania w relacjach z Wielką Brytanią

Opisane wątpliwości co do stosowania nadal przepisów rozporządzenia nr 2015/848 zostały w znacznym stopniu przejęte do ustawodawstwa krajowego w Wielkiej Brytanii. Zgodnie z obecnymi brytyjskimi regulacjami oprócz istniejących podstaw jurysdykcji do wszczęcia takiego postępowania, które wynikają z przepisów obowiązujących istnieje podstawa do wszczęcia postępowania upadłościowego na Wyspach, jeżeli główny ośrodek podstawowej działalności dłużnika (COMI) znajduje się również w państwie członkowskim UE i jeśli ten posiada oddział w Wielkiej Brytanii. W związku z tym wszczęcie postępowania upadłościowego w Polsce jest co do zasady nadal możliwe i kieruje się znanymi z rozporządzenia zasadami.

Tu problemem staje się jednak, brak automatycznego uznawania wzajemnie postępowań upadłościowych i restrukturyzacyjnych oraz ich skutków, a także konieczność każdorazowego stosowania przepisów nie krajowych a przepisów Wielkiej Brytanii. Może być w takim przypadku zastosowana reguła przepisów krajowych, że nie zostanie uznane przez sądy Wielkiej Brytanii orzeczenie polskiego sądu upadłościowego w zakresie umorzenia- zredukowania, rozłożenia na raty prolongowanie terminu spłat i dłużnik nie odniesie zamierzonego celu – skutecznego oddłużenia – np. w postaci umorzenia roszczeń wierzycieli brytyjskich. Jest to spowodowane również tym, że uprawnienia Syndyków, nie są już automatycznie uznawane w Wielkiej Brytanii (przede wszystkim w Walii i Anglii, zupełnie inaczej jest w Szkocji, ale tu istnieją surowsze przepisy co postępowań upadłościowych w ogóle)

Technicznie wygląda to następująco:

Dłużnik składając wniosek o upadłość transgraniczną zarówno w Polsce jak i w Wielkiej Brytanii podaje wierzycieli oraz ich wierzytelności. Na tej podstawie syndyk zawiadamia wierzycieli o ogłoszeniu upadłości. Żaden odrębny dokument stanowiący odpowiednik polskiej i angielskiej listy wierzytelności nie jest sporządzany. Nie można go zatem uzyskać, aby wykazać przed polskim czy brytyjskim sądem, że wierzytelność dochodzona przez wierzyciela w pozwie o zapłatę została uwzględniona przez dłużnika na wniosku. Zatem zawiadomienie wierzyciela o ogłoszeniu upadłości powinien spowodować zakaz egzekucji zarówno w Wielkiej Brytanii jak i w Polsce nie można też prowadzić windykacji bądź wnieść pozew o zapłatę po ogłoszeniu upadłości bez udziału syndyka.

Gdy upadłość transgraniczna zostanie ogłoszona to dłużnik, co do zasady, nie jest stroną i formalnie nie powinien kontaktować się z wierzycielami, te obowiązki przejmuje syndyk. Jednak zawsze z ostrożności i swojego interesu powinien odpowiadać i informować z pomocą syndyka na pisma wierzycieli lub Sądu.

Wątpliwości w/w nie mogą jednak wstrzymać prób dłużników do podjęcia decyzji o złożeniu wniosku upadłościowego. Istnieje bowiem realna szansa na skuteczne uznanie oddłużenia zapadłe w postanowieniu Sądu polskiego w stosunku do wierzycieli zagranicznych w tym z terenu Anglii.

Wskazuje na postanowienie Sądu z Wielkiej Brytanii dla wniosku Polaka, który ogłosił upadłość w Wielkiej Brytanii (co do również wierzycieli polskich) już po 1 stycznia 2021.

Na wyroku wydanym przez angielskiego sędziego widnieje klauzula, że:

„The adjudicator being satisfied that the EU Regulation, as it has effect in the UK, applies and that the debtor’s COMI is in the United Kingdom declares that the proceedings are COMI proceedings.”

Co w tłumaczeniu mamy: „Sędzia jest przekonany, że mają zastosowanie regulacje UE, które obowiązują w UK i że COMI dłużnika znajduje się w Zjednoczonym Królestwie. Sędzia oświadcza, że postępowanie (upadłościowe) jest właściwe dla centrum interesów życiowych (dłużnika).”

Oznacza to, że wyrok upadłościowy wydany przez angielski sąd został wydany zgodnie z regulacjami Unii Europejskiej i z uwagi na fakt, że dłużnik- w tym wypadku mieszkający na stałe na terenie Wielkiej Brytanii i sądem właściwym dla wydania takiego wyroku jest ten właśnie sąd.

Nawet w przypadku, kiedy taki wyrok nie zostanie automatycznie uznany w Polsce, polski kodeks cywilny przewiduje stosunkową prostą procedurę mającą na celu zatwierdzenie angielskiego wyroku przez polski sąd. To samo zapewne obowiązuje w sytuacji odwrotnej tj Sąd Wielkiej Brytanii winien uznać (o ile dłużnik miałby w tym interes) orzeczenie polskiego Sądu Upadłościowego po przeprowadzeniu postępowania upadłościowego w Polsce w stosunku do wierzycieli z Wielkiej Brytanii.

Ponieważ nie zostały ostatecznie znormalizowane przepisy o wzajemnym uznawaniu postanowień sądów co do umorzeń zobowiązań w ramach postępowań upadłościowych w stosunkach UE- Wielka Brytania należałoby śledzić zmiany na stronach internetowych związanych z brexitem a dotyczące Europejskiego Centrum Konsumentckiego w Zjednoczonym Królestwie, które obecnie funkcjonuje pod nazwą Centrum Konsumentckie ZK (org. The Consumer Centre UK). Wskazana jest dedykowana strona internetowa Komisji Europejskiej czy brexit.gov.pl. ECK Polska zajmujące się polubownym rozwiązywaniem sporów konsumenckich w Wielkiej Brytanii na stronach <https://konsument.gov.pl/konsekwencje-brexitu-dla-europejskich-konsumentow/> wskazuje zestaw Prawodawstwa konsumenckiego które nie ulega zmianie. Co najważniejsze czytamy tam między innymi: Po Brexicie w przypadku braku wyboru każda kwestia wynikająca z prawa brytyjskiego będzie musiała zostać rozstrzygnięta w sądzie brytyjskim. W przeciwieństwie do uregulowań unijnych, które w takiej sytuacji wskazują na prawo i sądy kraju konsumenta.

Zastrzeżenia:

Opracowanie jest aktualne w stanie prawnym obowiązującym w dniu publikacji 16-12-2022